

Sygn. akt I C 381/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wrześciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Anyszewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 roku w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 381/18

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 31 stycznia 2018 r. powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. K. kwoty 402,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że umową cesji przejął od (...) Bank S. A. wierzytelność wobec pozwanego z umowy bankowej numer (...) zawartej dnia 31 marca 2007 r. z (...) Bank (...) S.A., na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną i mimo precyzyjnie ustalonych w umowie zasad zwrotu nie wywiązał się z warunków umowy. Powód wskazał, że zobowiązanie pozwanego na dzień sporządzenia pozwu wynosiło 402,54 zł, na co składa się kwota 195,09 zł jako należność główna, kwota 6,22 zł tytułem odsetek naliczonych przez wierzyciela pierwotnego, kwota 174,14 zł tytułem odsetek karnych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego oraz kwota 27,09 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez stronę powodową od dnia cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego złożenie pozwu.

/pozew – k. 2-4/

Referendarz sądowy stwierdził brak podstaw do wydania w przedmiotowej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Sprawa została skierowana do postępowania zwykłego w postępowaniu uproszczonym.

/postanowienie referendarza sądowego – k. 24, zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy – k. 26/

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Pozwany nie stawiał się na rozprawie, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności i nie złożył żadnych wyjaśnień.

/zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 38-40, protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2018 r. – k. 41/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2016 r. pomiędzy (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. a (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, w ramach której bank zdecydował o sprzedaży kupującemu wierzytelności opisanych w załączniku nr 1A i 1B, za cenę i na warunkach określonych w umowie, a Fundusz oświadczył, że wierzytelności te nabywa za cenę i na warunkach określonych w umowie.

/dowód: umowa sprzedaży wierzytelności – k. 9-13/

Następnie wygenerowano wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności, w którym wskazano jako dłużnika T. K., wskazując, że umowa została zawarta w dniu 31 marca 2007 r., zaś zadłużenie obejmowało: kapitał 195,09 zł, odsetki 180,36 zł oraz koszty 47,20 zł.

/dowód: wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności – k. 14/

W dniu 9 stycznia 2018 r. skierowano do T. K. informację, że posiada zadłużenie w kwocie 448,99 zł wynikające z umowy kredytu ratального nr (...) z dnia 31 marca 2007 r. zawartej z (...) Bank (...) S.A. Brak potwierdzenia nadania lub doręczenia tego pisma.

/dowód: wydruk pisma – k. 15-15v/

W dniu 29 stycznia 2018 r. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) stwierdzający, że w dniu 4 lutego 2016 r. (...) (...) z siedzibą we W. nabył od (...) Bank S.A. wierzytelność wobec dłużnika T. K., a zobowiązanie dłużnika wynika z umowy kredytu nr (...). W wyciągu tym wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika według stanu na dzień wystawienia wyciągu wynosiła łącznie 402,54 zł, w tym należność główna w kwocie 195,09 zł i odsetki w kwocie 207,45 zł.

/dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej – k. 8/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów złożonych przez stronę powodową.

Należało jednak stwierdzić, że załączony do akt sprawy wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nie mógł stanowić dowodu na okoliczność istnienia i rzeczywistej wysokości zadłużenia pozwanego, potwierdzał jedynie fakt jego wystawienia. Zgodnie bowiem z obowiązującą od 20 lipca 2013 r. treścią przepisu art. 194 § 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2018, poz. 1355) wyciąg ten nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Ponadto wskazane w nim okoliczności budziły wątpliwości.

Z wystawionego wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu wynika, że zadłużenie składa się z dwóch składników – kapitału i odsetek, a z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności wynika, że na owo zadłużenie składają się też bliżej niesprecyzowane koszty. Należało również zwrócić uwagę na zasadnicze rozbieżności w przedłożonych przez stronę powodową dokumentach odnośnie oznaczenia wierzytelności, w tym wskazań zawartych w poszczególnych dokumentach, co do wysokości należności. W szczególności w wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej wskazano wysokość zadłużenia niższą niż w piśmie informującym o wysokości tego zadłużenia, zaś pismo to zostało sporządzone przed wystawieniem wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. W dokumentach tych znajdują się również różne oznaczenia podmiotu, od którego zostały nabyte wierzytelności. Z uwagi na te rozbieżności sąd nie mógł opierać ustaleń faktycznych wyłącznie na twierdzeniach powoda, które nie znajdowały dostatecznego potwierdzenia w powyższych dowodach, których rzetelność budziła poważne wątpliwości.

Strona powodowa nie przedstawiła wskazanej w pozwie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wierzycielem pierwotnym.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwalał zatem przyjąć, że powód wykazał własną legitymację czynną do wystąpienia z przedmiotowym żądaniem zapłaty w stosunku do pozwanego oraz że powód wykazał sam fakt istnienia stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi zgłoszone wierzytelności.

Należało zauważyć, że zgodnie ze wskazaniem powoda dochodzona pozwem kwota obejmuje także odsetki. Wobec zgłoszonego przez powoda na podstawie przepisu art. 482 § 1 k.c. żądania zapłaty odsetek od zaległych odsetek istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie miało także ustalenie podstawy naliczania odsetek. Tymczasem wskazania powoda w tym zakresie są niejednoznaczne, a złożone dokumenty nie pozwalają poczynić jakichkolwiek ustaleń w tym przedmiocie. Nie sposób ustalić, od jakich należności, w jaki sposób i za jaki okres zostały wyliczone należności odsetkowe, czy były w ogóle podstawy do ich wyliczenia. Okoliczności te w żadnym razie nie pozwalały na uwzględnienie zgłoszonego roszczenia zapłaty odsetek, w tym odsetek od zaległych odsetek.

Zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c., to na stronach spoczywa ciężar prowadzenia postępowania dowodowego dla stwierdzenia faktów, z których strony te wywodzą skutki prawne. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Nie ulega wątpliwości, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania występowania wszystkich przesłanek wykazujących istnienie roszczenia pieniężnego i faktyczny zakres tego roszczenia. Pełnomocnik powoda w tym zakresie miał możliwość przytoczenia określonych twierdzeń oraz zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych już w pozwie. Oczywistym jest, że jeżeli strona nie zgłosiła twierdzeń i dowodów w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym, a w sprawie nie występują okoliczności usprawiedliwiające późniejsze ich powołanie, to sąd obowiązany jest pominąć te twierdzenia i wnioski dowodowe.

Zgodnie z art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 1-3 k.p.c.).

Nie ulega wątpliwości, że powód jest podmiotem, który zawodowo trudni się ściąganiem wierzytelności, wskazuje na to chociażby treść przedłożonej umowy sprzedaży wierzytelności. Powód korzysta z pomocy fachowych pełnomocników i nie jest ograniczony czasowo w odpowiednim i właściwym przygotowaniu, przy uwzględnieniu regulacji art. 207 § 6 k.p.c., treści pozwu, powód winien więc już w pozwie zgłosić wszelkie twierdzenia i dowody, aby nie spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Treść powyższego przepisu, mająca na względzie wymuszenie na stronach realizację zasady koncentracji materiału dowodowego, nie wskazuje na możliwość pominięcia dowodów i twierdzeń przez sąd, ale zobowiązuje sąd do ich pominięcia, o ile oczywiście nie zostaną wykazane okoliczności wymienione w art. 207 § 6 k.p.c. wyłączające ową prekluzję, czyli brak winy lub niespowodowania zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Należy zauważyć, że do chwili wydania wyroku powód nie zgłosił dalszych wniosków dowodowych, które mogłyby być przeprowadzone bez zwłoki w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy.

Ponadto należy zauważyć, że nawet w sytuacji, gdyby strona powodowa zgłosiła dalsze wnioski dowodowe w piśmie procesowym złożonym bezpośrednio przed wyznaczonym terminem rozprawy, a nie przytoczyła jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na brak winy w spóźnionym zgłoszeniu wniosków dowodowych, obowiązkiem sądu byłoby ich pominięcie. Nie ulega wątpliwości, że dalsze wnioski dowodowe zgłoszone bezpośrednio przed wyznaczonym terminem rozprawy wpłynęłyby na tok postępowania w sprawie, przeprowadzenie owych dowodów wiązałoby się ze zwłoką w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, jeśli skutkiem ich przyjęcia byłoby odroczenie rozprawy i konieczność wyznaczenia kolejnej. Wynikałoby to chociażby z potrzeby doręczenia złożonych dokumentów

stronie przeciwnej, załączenia innych akt, czy zwrócenia się o dokumenty. Przyjęcie dalszych wniosków dowodowych złożonych bezpośrednio przed wyznaczonym terminem rozprawy prowadziłoby do naruszenia zasady równości stron, premiowania strony powodowej kosztem pozwanej. Powadziłoby to do sytuacji, że strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika może w każdym czasie bez uzasadnienia „dawkować” dowody składane do akt sprawy, które mogła złożyć o wiele wcześniej.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Materiał dowodowy przedłożony przez stronę powodową nie pozwalał uznać, że powód wykazał zasadność roszczenia oraz z czego wywodzi kwoty dochodzone pozwem.

Należy zauważyć, że zagadnienie legitymacji czynnej powoda przynależy do prawa materialnego i tym samym podlega badaniu przez sąd niezależnie od treści zarzutów, albowiem legitymacja czynna, jak i bierna jest opartym na prawie materialnym uprawnieniem do występowania w charakterze strony w konkretnej sprawie sądowej. Wymóg jej posiadania stanowi przesłankę merytorycznego rozpoznania sprawy, badaną przez sąd w chwili orzekania, gdyż jej brak po stronie choćby jednej ze stron postępowania skutkuje oddaleniem powództwa, a o powyższym niewątpliwie winien wiedzieć powód reprezentowany w przedmiotowej sprawie przez fachowego pełnomocnika. Nie budzi zatem wątpliwości, że na powodzie spoczywał obowiązek wykazania faktu istnienia nabytej wierzytelności.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu mającego istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasada skonkretyzowana w tym przepisie jest jasna – kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę przeciwną wywołuje ten skutek, że istotne dla sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości twierdzeń na innej podstawie. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, niepubl.). Wobec niewykazania zgłoszonych twierdzeń, sąd pomija te twierdzenia jako gołosłowne.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (przelew), wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły (art. 510 § 1 k.c.). Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, czyli prawo podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie. Istotne jest to, aby owa wierzytelność istniała, nadto aby cedent miał prawną możliwość nią rozporządzać. Dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, w tym także zarzut przedawnienia roszczenia (art. 513 § 1 k.c.).

Niewątpliwie powód jako nabywca wierzytelności winien dysponować całością dokumentacji związanej z nabytą wierzytelnością i jako profesjonalista w swej dziedzinie, winien wykazać w postępowaniu sądowym, w jaki sposób i w oparciu o jakie dokumenty określił wysokość dochodzonego roszczenia.

W niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, z czego wynika kwota dochodzona pozwem, że wierzytelność we wskazanych kwotach faktycznie istnieje. Strona powodowa wywodzi swoje żądanie z faktu niewywiązania się strony pozwanej z umowy zawartej z bankiem. Jednakże nie załącza na poparcie swoich twierdzeń owej umowy i nie wskazuje na jej przedmiotowo istotne elementy, nie wskazuje w jakiej wysokości zostały określone odsetki, opłaty dodatkowe i za jakie czynności, czy też przyczyn z jakich umowa uległa wypowiedzeniu. Lakoniczność twierdzeń wskazanych

w pozwie na uzasadnienie swojego żądania odwołujących się jedynie do wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, którego rzetelność wystawienia budzi poważne wątpliwości, przy braku dowodów wskazujących na treść umowy będącej źródłem stosunku podstawowego, nie pozwala sądowi skutecznie dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu, stwierdzić, jaki rodzaj umowy rzeczywiście wiązał strony, czy dochodzone należności wynikają z umowy pożyczki, czy z umowy kredytu, czy też z innej czynności bankowej. Nie sposób ustalić, na jakiej podstawie dochodzona jest żądana kwota, a tym samym czy roszczenie strony powodowej jest w ogóle zasadne.

Niewątpliwie powód jako profesjonalista powinien przedstawić, jak kształtowała się wysokość zadłużenia strony pozwanej w czasie. W oparciu o same twierdzenia powoda nie sposób ustalić podstawy wyliczenia wskazanych kwot.

Zgodnie z przepisem art. 482 § 1 k.c., od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Rozbieżności w zakresie zgłoszonego żądania zapłaty odsetek, sposób sformułowania żądania zapłaty odsetek, brak dokumentów stanowiących podstawę ustalenia wysokości i wymagalności należności odsetkowych, nie dają uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zgłoszonego żądania zapłaty odsetek, jak również odsetek od zaległych odsetek.

Fakt istnienia oraz wysokości nabytej wierzytelności powód oparł w istocie wyłącznie na własnym wykazie wierzytelności. Tymczasem zobowiązanie pozwanej wynika z określonego stosunku umownego, to łącząca strony umowa określa istnienie i zakres zobowiązania każdej ze stron, nie zaś oświadczenie jednej ze stron, iż posiada w stosunku do drugiej jakiejś wierzytelności.

Nie ulega wątpliwości, że nie wystarczy zgłosić do sądu żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty, ale trzeba to żądanie udowodnić, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Ponadto wskazać należy, że będąca przedmiotem cesji wierzytelności należność wskazana przez powoda musi być realna i przedstawiać faktyczną wysokość wierzytelności. Z kolei dłużnik ma prawo skutecznie kwestionować zasadność oraz kwotę swego zadłużenia. W przeciwnym wypadku mogłoby dochodzić do różnorodnych nadużyć ze strony działających obecnie różnych podmiotów zajmujących się profesjonalnie skupem wierzytelności. Przerzucenie ciężaru dowodu na dłużnika będącego konsumentem, który nie dysponuje często dowodami wpłat, ani też nie wie, jaka jest dokładnie wysokość jego zadłużenia byłoby niewątpliwie niezasadne i w wielu wypadkach niewykonalne dla dłużnika. Wobec lakoniczności twierdzeń strony powodowej odnośnie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu strona pozwana w istocie została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do tych twierdzeń i podjęcia obrony.

Wypada także zauważyć, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym (z dniem 9 lipca 2018 r.), w myśl regulacji art. 117 § 2¹ k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.).

Roszczenie wskazane przez powoda jako roszczenie majątkowe podlega przedawnieniu. Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Skutek przedawnienia następuje po upływie określonego terminu (zob. art. 118 k.c.) i polega na tym, że wprowadzie roszczenie istnieje nadal, ale ten, przeciwko komu ono jest skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed noweli dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104)).

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie względem konsumenta z umowy pożyczki gotówkowej udzielonej przez bank podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez bank działalności gospodarczej.

Według wskazania powoda umowa została zawarta w dniu 31 marca 2007 r., brak natomiast wskazań odnośnie wymagalności należności z tej umowy. Negatywne skutki w zakresie oceny kwestii wymagalności świadczenia z tej umowy niewątpliwie winny obciążać powoda. Od wskazanej daty zawarcia umowy do chwili złożenia pozwu w niniejszej sprawie upłynął okres ponad 10 lat. W konsekwencji zachodzą podstawy do przyjęcia upływu terminu przedawnienia. Strona powodowa nie może zatem domagać się zaspokojenia wskazanego roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Zgodnie z przepisem art. 339 k.p.c., o ile zaistnieją po temu przesłanki określone w § 1, sąd może wydać wyrok zaoczny przyjmując za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie (§ 2). Wprowadzone przez ten przepis swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia jednak powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Lex nr 30397, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142).

Gospodarzem procesu cywilnego jest powód, który kierując do sądu określone żądanie ma obowiązek wykazać jego zasadność, w przypadku wyroku zaocznego wskazując jedynie wszelkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Nie czyniąc tego naraża się na negatywne konsekwencje procesowe.

W przedmiotowej sprawie, strona powodowa nie uczyniła zadość tym obowiązkom, a zatem w konsekwencji, wobec nieprzytoczenia przez powoda twierdzeń uzasadniających istnienie tytułu prawnego strony powodowej do żądania zapłaty, a także upływ terminu przedawnienia na dochodzenie zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, należało oddalić przedmiotowe powództwo w całości jako nieuzasadnione i nieudowodnione.

Zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. w zw. z art. 340 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, jeżeli nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo nie składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie, sąd wyda wyrok zaoczny.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd wyrokiem zaocznym oddalił przedmiotowe powództwo.